

ADAM BARTCZAK
Uniwersytet Łódzki

POSTĘPOWANIE DOWODOWE
W ŚWIETLE *INSTRUKCJI DLA SĄDU BISKUPIEGO W ŁODZI*
Z 1935 r.

SĄD BISKUPI, PROCES MAŁŻEŃSKI, DOWODZENIE

Dzieje Sądu Biskupiego Diecezji Łódzkiej¹ są ściśle związane z dziejami samej diecezji. Diecezja łódzka została erygowana 10 grudnia 1920 r. Bullą *Christi Domini*, opublikowaną przez papieża Benedykta XV². Należy jednocześnie dodać, iż początkowo administratorem apostolskim nowo utworzonej jednostki administracyjnej został mianowany arcybiskup warszawski, kard. Aleksander Kakowski. Dopiero 11 kwietnia 1921 r. papież Benedykt XV mianował rządcą diecezji łódzkiej dotychczasowego proboszcza parafii pw. św. Stanisława Kostki oraz dziekana łódzkiego, ks. prałata Wincentego Tymienieckiego³. Przed nowym biskupem stanęło zatem ważne zadanie, jakim było utworzenie urzędów kurialnych, sądu oraz seminarium duchownego.

Należy jednocześnie zauważyć, iż okres, w jakim przyszło biskupowi łódzkiemu tworzyć trybunał, przypadł na pierwsze lata obowiązywania pierwszego kodeksu w dziejach Kościoła katolickiego, jakim był Kodeks Pio-Benedyktyński z 1917 r. W kodyfikacji tej znajdowały się także odpowiednie regulacje dotyczące funkcjonowania sądów kościelnych⁴. Podobnie jak i dzisiaj, Prawodawca, w kodeksie z 1917 r. zobowiązywał ordynariusza diecezji do nominacji oficjała, które-

¹ Zob. W. Gramatowski, *Geneza diecezji łódzkiej w świetle dokumentów watykańskich*, NP, t. 62 (1984), s. 187–202.

² Por. Benedictus XV, *Bulla Christi Domini – 10.12.1920 r.*, WdŁ 45 (1971) nr 1–2, s. 1–4.

³ Zob. K. Gabryel, *Powstanie diecezji łódzkiej (tekst autoryzowany)*, WdŁ 45 (1971) nr 1–2, s. 68–69.

⁴ Por. kan. 1572–1645 KPK z 1917 r.

go zadaniem było sprawowanie w imieniu biskupa władzy sądowniczej (kan. 1573 KPK).

Utworzenie Sądu Biskupiego już na samym początku napotkało na spore trudności. Wynikały one przede wszystkim z problemów o charakterze personalnym. Biskup W. Tymieniecki po prostu nie miał kadry odpowiednio przygotowanych osób do pełnienia odpowiedzialnych obowiązków wynikających z pracy w trybunale. Warto zauważyć, iż wszyscy kapłani mianowani przez biskupa do trybunału nie byli specjalistami z zakresu prawa kanonicznego. Stąd też istniała nągląca konieczność pogłębiania wiedzy księży w tej dziedzinie⁵. Jak wykazują badania przeprowadzone przez J. Żdżarskiego w pierwszych latach działalności Sądu napotymano na różnorodne trudności⁶. Taka sytuacja miała miejsce przez blisko czternaście lat. Naprzeciw piętrzącym się problemom wyszedł kolejny ordynariusz, biskup Władysław Jasiński. Otóż, aby zapobiec powstałym nadużyciom, 17 sierpnia 1935 r. wydał regulamin⁷ oraz *Instrukcję dla Sądu Biskupiego w Łodzi*⁸.

W niniejszym artykule pragnę zwrócić uwagę na normy zawarte w tejże *Instrukcji* dotyczące fazy dowodzenia w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Prawodawca te kwestie zawarł w nr 22–45.

1. DOWÓD Z PRZESŁUCHANIA STRON

Jeśli w fazie wstępnej procesu nie nastąpi pojednanie stron, po sporządzeniu protokołu *litis contestatio*, należało przystąpić do przesłuchania stron pod przysięgą (nr 22). Przesłuchanie stron miało na celu przede wszystkim możliwie jak najdokładniejsze wyjaśnienie i ustalenie faktów spornych. Zgodnie z *Instrukcją* najpierw przesłuchana miała być strona powodowa, ta która wносиła skargę (nr 23). Taka kolejność wpływała z zasady prawniczej *onus probandi incumbit ei*,

⁵ Por. J. Żdżarski, *Dzieje Sądu Biskupiego Diecezji Łódzkiej*, WdŁ 41 (1967) nr 1, s. 162. Autor podaje, iż biskup łódzki Wincenty Tymieniecki porozumiał się z ówczesnym arcybiskupem warszawskim Aleksandrem kardynałem Kakowskim, duchowni z Sądu w Łodzi udali się do Sądu w Warszawie, gdzie mogli przyjrzeć się pracy tamtejszego trybunału.

⁶ Tamże. Najwięcej niedociągnięć pojawiło się w sferze podejmowania różnych decyzji. Bardzo często bowiem nie były one zgodne z przewidzianą procedurą. Posiedzenia odbywające się co poniedziałek kolejno w różnych składach sędziowskich, decydowały o różnych sprawach wymagających natychmiastowych odpowiedzi. Dochodziło np. do sytuacji, iż zamiast wyznaczonego do danej sprawy trybunału trzyosobowego o losach konkretnej sprawy decydowali wszyscy sędziowie zebrani na danej sesji, a tylko trzech sędziów znało sprawę. W konsekwencji trzeba było referować całą sprawę na forum. Czynił to przewodniczący albo w jego imieniu notariusz.

⁷ W. Jasiński, *Regulamin dla Sądu Biskupiego I instancji Diecezji Łódzkiej*, WdŁ 15 (1935), n. 9, s. 301–308.

⁸ W. Jasiński, *Instrukcja do prowadzenia procesów w Sądzie Biskupim I. Instancji Diecezji Łódzkiej*, WdŁ 15 (1935) nr 9, s. 292–301.

qui asserit, którą powtarzał Kodeks w kan. 1748. Czynności związane z przesłuchaniem strony miały się odbywać w konkretnej kolejności. Po ustąpieniu strony pozwanej, sędzia zbierał *generalia* co do osób, miał odczytać skargę i zapytywać, czy podanie powoda (powódki) jest własne. Potem winien zapytać, czy strona pozostaje przy swoich żądaniach, czy może chce cokolwiek zmienić w swoim podaniu, coś dodać albo coś ująć (nr 23 a). Następnie sędzia miał streścić zarzuty, sprowadzając je do kilku krótko i kategorycznie unormowanych twierdzeń (*positions*). Te zaś miał postawić w formie zapytania, a odpowiedzi strony miały być spisane. Co więcej *Instrukcja* przewidywała, iż strona na każde swoje twierdzenie miała wskazać na ewentualne dowody i świadków (nr 23 b). Po złożeniu wszystkich odpowiedzi cały tekst miał być spisany przez notariusza. Szczególną uwagę należało zwrócić na ścisłość zeznań ze spisany tekst. Ten tekst winien być odczytywany na głos przez notariusza. Gdy wszystkie kwestie nie budziły wątpliwości, strona musiała podpisać tekst tego przesłuchania uznając go tym samym za swój (nr 23 c).

Po odebraniu zeznania od strony powodowej, sędzia miał zapowiedzieć stronę oskarżoną (nr 24). Początkowo, podobnie jak przy przesłuchaniu strony powodowej, miały być zebrane *generalia* co do osoby. Wtedy dopiero należało odczytać skargę strony powodowej. Następnie trzeba było zapytać, czy te oskarżenia przyznaje, czy im zaprzecza. Przyznanie sądowe (*confessio iudicialis*), jak czytamy w kan. 1750 Kodeksu z 1917 r. jest świadczeniem co do jakiegoś faktu, które jedna strona złożyła w sądzie, samorzutnie lub na zapytanie sędziego, na piśmie lub ustnie, przeciwko sobie, a na korzyść strony przeciwnej. W sprawach małżeńskich jednak sędzia nie zawsze musiał uznać przyznany fakty za prawdziwy⁹. W analizowanej *Instrukcji* ewentualne przyznanie w sprawach o nieważność małżeństwa nie miało wartości dowodu, chyba że chodziłoby o przyznanie za ważnością małżeństwa. W tym miejscu *Instrukcja* powoływała się na pogląd jednego z ówczesnych komentatorów, wybitnego kanonistę P. Vidala (nr 24). Również na P. Vidala *Instrukcja* powołuje się w kolejnym numerze – 25. Czytamy tutaj, iż przysięga na fakt dokonany w sprawach kryminalnych i cywilnych, ma siłę dowodu rozstrzygającą, gdy sędzia i obydwie strony zgadzają się na nią. W sprawach małżeńskich przysięga faktu dokonanego nie ma tego znaczenia, może jedynie służyć jako dowód okoliczności, która wpłynęła na prawo oskarżenia małżeństwa, jako nieważnego.

⁹ Por. kan. 1747 nr 3 KPK z 1917 r.; F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne, Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, Opole 1958, s. 93.

2. DOWÓD ZE ŚWIADKÓW

Świadek (*testis*) jest to osoba, która nie wiodąc sporu, swoim zeznaniem wykazuje prawdziwość jakiegoś faktu¹⁰. *Instrukcja* w nr 26 stwierdza, iż zeznania świadków są najważniejszym dowodem we wszelkiego rodzaju sprawach. Personalna świadków przedstawionych przez stronę powodową powinny być podane do wiadomości strony pozwanej¹¹. Jednocześnie stronie pozwanej gwarantowane było prawo wyłączenia ich, jeśli byłyby ku temu prawne powody (nr 27). *Instrukcja* przedkładała wyliczenie prawnych przesłanek, wykluczających konkretne osoby od możliwości świadczenia w sądzie. Powoływała się przy tym na normy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Świadkowie, których można było wyłączyć po dzieleni zostali na następujące grupy:

- a) niezdolni (*non idonei*) – małoletni i chorzy umysłowo¹²;
- b) podejrzani (*suspecti*) – wyklęci, krzywoprzysięscy, wyrokiem sądowym pozbawieni czci, ludzie złych obyczajów – nie zasługujący na wiarę, osobiści wrogowie stron (kan. 2293–2294);
- c) nieodpowiedni (*incapaces*) – osoby zainteresowane w danej sprawie, sędzia, adwokat, opiekunowie w sprawie swego pupila, ci którzy wspierają sprawę daną w sądzie lub poprzednio jej pomagali i spowiednicy¹³; mąż w sprawie żony i odwrotnie, krewny lub powinowaty w każdym stopniu linii prostej, a w linii bocznej do pierwszego stopnia w sprawach krewnych i powinowatych za wyjątkiem w sprawach o nieważność małżeństwa, jak również gdyby ich zeznań wymagało dobro publiczne lub skądinąd w danej sprawie nie można by zasięgnąć wiadomości¹⁴.

Świadków zakwalifikowanych do grupy niezdolnych bądź do podejrzanych *Instrukcja* nie zalicza do wykluczonych bezwzględnie. Jeśli bowiem sędzia uzna za stosowne to mogą oni być przesłuchani. Jeśli jednak nie złożąliby przysięgi to ich zeznania mają charakter poszlaki (nr 28 d). O słuszności zaś ekscpeccji miał rozstrzygać i decydować sędzia po rozważeniu powodów przez strony podanych¹⁵.

Zgodnie z nr 29 *Instrukcji* strony, promotor sprawiedliwości lub obrońca wężła mają prawo przedstawiać świadków. Ich liczba miała być dowolna, ale sędziemu przysługiwało prawo ograniczenia liczby świadków¹⁶. Wymienione osoby

¹⁰ Por. M. Myrcha, *Dowód ze świadków*, Lublin 1936, s. 14.

¹¹ Por. kan. 1763 KPK z 1917 r.

¹² Por. F. Bączkiewicz, dz.cyt., s. 96: „Niedojrzałymi są chłopcy do lat 14, dziewczęta do lat 12 (kan. 88 § 2); nie mogą zeznawać niezależnie od stopnia rozwoju umysłowego w chwili zeznania”.

¹³ Por. kan. 889 oraz kan. 2027 KPK z 1917 r.

¹⁴ Por. kan. 1757 § 3, nr 3 KPK z 1917 r.

¹⁵ Por. kan. 1764 KPK z 1917 r.; F. Cappello, *Summa iuris canonici*, t. 3, Romae 1940, s. 188;

¹⁶ Por. kan. 1762 KPK z 1917 r.; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 2, Olsztyn 1960, s. 241.

miały również możliwość wskazania tego, co ma każdy ze świadków zeznać. Prawodawca w tym samym numerze wskazuje, iż strony mogą zrzec się zeznań świadków, gdy uznają, że zeznania ich wskutek obrotu sprawy są niepotrzebne. Na taką rezygnację z przesłuchania świadka musiała jednak zgodzić się strona przeciwna¹⁷.

Do sądu świadków miał wzywać sędzia (nr 30)¹⁸. Przed tym miał żądać u właściwego proboszcza opinii o moralnej stronie świadka, a także o jego prawdomówności, zapewniając mu przy tym całkowitą dyskrecję. Świadkom przysługiwało prawo do indemnizacji strat i kosztów poniesionych w związku ze złożeniem zeznań. Koszty odszkodowania świadków powołanych przez sąd, promotora sprawiedliwości lub obrońcę węzła wyklada w toku postępowania powód, a innych świadków strona, która ich powołała. Co więcej, zgodnie z prawem powszechnym, sędzia miał prawo żądać od strony, aby ta złożyła odpowiednią sumę pieniężną na odszkodowanie dla świadków. Brak złożenia takiej kwoty w sądzie w odpowiednim czasie był równoznaczny ze zrzeczeniem się badania takiego świadka¹⁹.

Na wyznaczony przez sąd termin świadek powinien się stawić. Jeśli nie mógłby tego uczynić, *Instrukcja* nakazywała, aby przesłał do sądu prawne usprawiedliwienie. W przeciwnym razie istniała sankcja. *Instrukcja* stanowiła, iż będzie to kara właściwa (nr 31). Sankcja była jednak rozszerzona nawet na takich świadków, którzy mimo iż przybyli do sądu, nie chcieli przysięgać, zeznawać lub podpisać zeznania²⁰. Ta norma wypływała bowiem z faktu, iż wymiar sprawiedliwości kościelnej jako funkcja publiczna jurysdykcyjnej władzy domaga się od wiernych posłuszeństwa poleceń sądu²¹.

Z powyższej sankcji wynikał obowiązek dla świadka złożenia przysięgi (*iuramentum de veritate dicenda*). Co więcej, mieli oni to uczynić w obecności stron i według przepisanej formuły (nr 32). W kan. 1767 § 1–2 KPK z 1917 r. Prawodawca podawał, iż strony lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy składaniu przysięgi przez świadka, o ile nazwiska świadków zostały podane drugiej stronie do wiadomości. A zatem z normy *Instrukcji dla Sądu Biskupiego w Łodzi* wynika założenie, iż nazwiska świadków miały być podawane do wiadomości drugiej strony, o ile oczywiście druga strona brała udział w procesie. Komentarzy kodeksu zauważali jednak, iż gdyby taki świadek odmówił składania przysięgi, sędzia może go przesłuchać bez przysięgi. Wartość jednak takiego ze-

¹⁷ Por. kan. 1619 oraz 1759 § 4 KPK z 1917 r.

¹⁸ Por. kan. 1765 KPK z 1917 r.

¹⁹ Por. kan. 1788 KPK z 1917 r.; F. Bączkiewicz, dz.cyt., s. 106.

²⁰ Por. kan. 1766 KPK z 1917 r.

²¹ Por. S. Biskupski, dz.cyt., s. 247. Godne podkreślenia jest także to, iż późniejsza względem analizowanej *Instrukcji dla Sądu Biskupiego w Łodzi – Instrukcja procesowa Provida Mater* z 1936 r. w art. 127 nie określała szczegółowo, jakie kary można zastosować w przypadku nieposłuszeństwa świadka, ale określała, iż należy go ukarać odpowiednio, a nadto można go skazać na zapłacenie odszkodowania, gdyby wskutek jego nieposłuszeństwa strony poniosły szkodę.

znania miał ocenić subiektywnie według swobodnego uznania²². Nadto sędzia mógł żądać ponownej przysięgi po złożonych zeznaniach, o ile istniały ważne okoliczności, które za tym przemawiały (nr 33). Oprócz przysięgi co do prawdopodobności sąd mógł żądać od świadków zachowania w tajemnicy tego wszystkiego, o co był pytany i co zeznał aż do czasu publikacji akt lub na zawsze (nr 34)²³. I. Grabowski, komentując tę sytuację, zauważa, iż świadkowie, pomimo że byli zaprzysiężeni przed przesłuchaniem, mogą usłyszeć żądanie sędziego do złożenia ponownej przysięgi odnośnie do całej sprawy, albo też tylko do pewnych kwestii, co stanowi tzw. *iusiurandum de veritate dictorum*²⁴.

Zgodnie z nr 35 *Instrukcji* świadkowie przysięgę mieli składać razem, ale zeznawać już osobno. Sędzia prowadzący przesłuchanie zadawał pytania zarówno te ogólne – *ad generalia*, jak również szczegółowe – *specialia* (nr 36). Sędzia aż do momentu przesłuchania nie znał pytań, jakie miał postawić. Czynność przygotowania pytań przypisana była do obowiązków obrońcy wężła małżeńskiego. Tenże przynosił pytania w zapieczętowanej kopercie i przekazywał je sędziemu, który miał ją otworzyć dopiero w chwili, gdy przystępował do badania (nr 37). Bardzo praktyczną uwagę co do sporządzania pytań zamieścił Prawodawca w nr 38 *Instrukcji*. Pytania bowiem winny być tak ułożone, żeby zawierały generalia, stan sprawy i dotyczyły tych punktów, na które badani mają i mogą odpowiedzieć, a nie zawierały rzeczy zbytecznych, które wikłają sprawę, a jej nie wyjaśniają.

Po otrzymaniu odpowiedzi na zadane pytania zostawały one spisywane przez notariusza. Następnie sędzia polecał, aby notariusz odczytał spisane zeznania. Kiedy świadek uznał je za swoje, miał je podpisać. Nadto takowe zeznania podpisać mieli sędzia, notariusz oraz ewentualnie obrońca wężła małżeńskiego (nr 39).

Swoiste wyszczególnienie znajduje się w nr 41 *Instrukcji*. Prawodawca zaznaczył, iż w sprawach małżeńskich *de impotentia* lub *de matrimonio rato non consummato* powinni być wezwani i przesłuchanie ze strony powoda i pozwanego świadkowie *septimae manus*, tj. świadkowie z rodziny lub osób znających dobrze stosunki stron²⁵.

3. INNE DOWODY STRONY POWODOWEJ

W kolejnym punkcie, dotyczącym dowodzenia w procesie małżeńskim zgodnie z kodeksem z 1917 r., należy zreferować pozostałe dowody, które przedkładała strona powodowa w ciągu instrukcji sprawy. Dokumentem, jak pisał I. Grabowski, jest pismo, na podstawie którego można dowodzić fakty²⁶. Analizowana

²² Por. F. Roberti, *De processibus*, t. 2, Romae 1926, s. 342.

²³ Por. kan. 1623 oraz 1769 KPK z 1917 r.

²⁴ Por. I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1947, s. 554–555.

²⁵ Por. kan. 1975 KPK z 1917 r.

²⁶ Por. I. Grabowski, dz.cyt., s. 560.

Instrukcja z 1935 r. poświęca tylko jeden numer temu zagadnieniu. Dopiero po przesłuchaniu świadków sędzia mógł przyjąć wszelkie inne dowody od strony powodowej. Miał je rozpatrzyć i odpowiednio pokwalifikować (nr 40). Ponieważ Prawodawca nie zawarł ścisłych wytycznych co do pozostałych dokumentów, jedynym źródłem w tej materii dla pracowników Sądu Łódzkiego pozostawał nadal kodeks oraz wydana rok później Instrukcja Kongregacji Sakramentów *Provida Mater*²⁷.

4. DOWÓD Z BIEGŁEGO

Biegli (*periti*) często byli nazywani znawcami bądź rzeczoznawcami. Były to osoby, które posiadały specjalistyczną wiedzę z określonej dziedziny nauki. Z tej też racji mogli oni przed sądem wystawiać swoje opinie o istnieniu, naturze, przyczynach lub skutkach jakiegoś faktu²⁸. Kodeks Prawa Kanonicznego w procesie o nieważność małżeństwa nakładał na sędziego w razie potrzeby konieczność zasięgnięcia opinii biegłego w konkretnych przypadkach. Na mocy zatem prawa konieczny jest udział biegłych w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu niemoicy płciowej oraz dyspensy od małżeństwa niedopełnionego²⁹ a także braku zgody na skutek choroby umysłowej strony³⁰ czy autorstwa jakiegoś pisma³¹.

Instrukcja dla Sądu Biskupiego w Łodzi w nr 41 stanowiła, iż w sprawach małżeńskich *de impotentia* lub *de matrimonio rato non consummato* mają być powoływani rzeczoznawcy. Co do obowiązków tychże rzeczoznawców Prawodawca odsyła do Instrukcji wydanej przez Świętą Kongregację *de disciplina sacramentorum* z 7 maja 1923 r.³². Przywołuje je w Instrukcji w pięciu literach:

- a) „zasięgając zdania Defensora, wybiera rzeczoznawców Sędziego. Dla mężczyzn być winni wybrani dwaj lekarze, a dla kobiet dwie akuszerki. W wyjątkowych okolicznościach mogą być wybrani dla kobiet dwaj lekarze lub dla obojgu stron po jednej osobie (Instr. S.S.S. 1883);
- b) przed przystąpieniem do czynności rzeczoznawcy złożą przysięgę, że spełnią swój obowiązek sumiennie;

²⁷ Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum* z dnia 15 sierpnia 1936, AAS 28 (1936), s. 313–362.

²⁸ Por. F. Bączkiewicz, dz.cyt., s. 108.

²⁹ Por. kan. 1976–1981 KPK z 1917 r.

³⁰ Por. kan. 1982 KPK z 1917 r.

³¹ Por. kan. 1800 KPK z 1917 r.

³² Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Regulae servandae in processibus super matrimonio rato et non consummato* z dnia 7 maja 1923 r., AAS 15 (1923), s. 389–413.

- c) w oznaczonym przez Sędziego miejscu odbędą inspekcję, której rezultat przedstawią Sądowi na piśmie i będą przesłuchani podług pytań przez Defensora ułożonych;
- d) w razie niezgodnych zaświadczeń rzeczoznawców, Sędzia zażąda wyjaśnień od każdego z osobna lub też wspólnie od obojwóch. Gdy jednakże wyjaśnienia rzeczoznawców sprawy nie wyświełają, Sędzia zarządzi oględziny uczynić wspólnie obydwom razem rzeczoznawcom lub też wybierze jednego, a nawet w razie potrzeby i 2 innych rzeczoznawców (kan. 1802, 1803 KPK);
- e) przy inspekcji kobiety musi być naznaczona matrona, która byłaby obecną przy całej czynności, a po świadectwie rzeczoznawców pod przysięgą przez Sąd przesłuchaną”.

Po przeprowadzeniu wszystkich dowodów powołanych przez strony na uzasadnienie swych żądań proces wkraczał w kolejną fazę. *Instrukcja* w tej materii przedkłada stosowną normę w nr 46. Po przeprowadzeniu wszystkich dochodzeń przez Sąd Kolegialny sędzia referent zda wobec innych członków sądu, który rozpoznaje sprawę, i obrońcy węzła małżeńskiego szczegółowo sprawę o wyniku dochodzenia i proponuje zamknięcie akt. I dalej czytamy, iż dekret zamknięcia aktów decyduje się kolegialnie w myśl. kan. 1860 § 3, wyznaczając termin opublikowania akt.

Instrukcja do prowadzenia procesów w Sądzie Biskupim I Instancji Diecezji Łódzkiej z 17 sierpnia 1935 r., autorstwa ówczesnego ordynariusza diecezji łódzkiej biskupa Włodzimierza Jasińskiego, wpisuje się w jego aktywną pracę w diecezji. Należy pamiętać, iż Włodzimierz Jasiński, jeszcze jako ksiądz cieszył się niezwykłym szacunkiem i zaufaniem pierwszego ordynariusza łódzkiego biskupa Wincentego Tymienieckiego. To on mianował go m.in. sędzią prosynodalnym w Sądzie Biskupim³³. Doświadczenie pracy w Sądzie zaprocentowało, kiedy objął rządy w diecezji. Stał się swoistym reformatorem Sądu Biskupiego. Wydał regulamin oraz instrukcję na potrzeby sądownictwa na szczeblu partykularnym.

Podjęty temat dowodzenia w świetle niniejszej *Instrukcji* jest tylko wybranym fragmentem samej instrukcji, a także samego zagadnienia procesu małżeńskiego. Jednakże faza dowodzenia zdaje się najbardziej dynamiczną, a przede wszystkim najistotniejszą fazą procesu. Wiedza i sprawność dokonywanych czynności procesowych stawała się kluczem do rzetelnego prowadzenia postępowania. Bezwzględnie *Instrukcja*, *notabene* pierwsza w dziejach Sądu Biskupiego w Łodzi, musiała regulować funkcjonowanie sądu. Łatwo zauważyć, iż owa *Instrukcja* oparta jest przede wszystkim na ówczesnym prawodawstwie powszechnym. Znajdujemy bowiem w kolejnych numerach odwołania do kanonów

³³ Por. S. Grad, M. Różański, *Kapituła Katedralna Łódzka*, Łódź 2007, s. 231; J. Żdzarski, dz.cyt., s. 166.

Kodeksu Prawa Kanonicznego. Poszczególne środki dowodowe są przedstawiane w takiej kolejności, jaką znajdujemy w kodeksie. Warto zauważyć, iż niektórym Prawodawca poświęcił mniej, a nie którym więcej uwagi. Wyeksponowane są zwłaszcza przesłuchania stron i świadków. Natomiast kwestie dotyczące pozostałych dowodów przedstawione zostały nieco krócej. Takie postępowanie samego Ordynariusza wskazywać może na chęć podkreślenia, zwrócenia uwagi na wybrane zagadnienia. Być może sędziowie zgłaszali tutaj najwięcej uwag, a być może samo doświadczenie biskupa W. Jasińskiego spowodowało, iż te kwestie szczególnie uważał za ważne. Oprócz wskazanych odwołań do prawodawstwa powszechnego, Instrukcja wskazuje na normy wypływające z praktyki sądowniczej. W normach *Instrukcji* odnaleźć można bowiem przykłady praktycznych rozwiązań funkcjonowania samego Sądu w trakcie prowadzonego procesu.

Bezwzględnie należy zauważyć potrzebę w tamtym czasie instrukcji dla sądownictwa kościelnego w ogóle. Do wydania instrukcji dla Sądu Biskupiego w Łodzi minęło przecież 14 lat od powołania go do funkcjonowania w ramach struktur diecezjalnych, a miało 18 lat obowiązywania Kodeksu Prawa Kanonicznego. Późniejsze wydarzenia tylko potwierdzają tę sytuację. 15 sierpnia 1936 r. Kongregacja Sakramentów wydała bowiem Instrukcję *Provida Mater* o postępowaniu w sprawach o nieważność małżeństwa. Instrukcja ta miała charakter powszechny i była odpowiedzią na trudności, jakie napotykała praktyka sądowa. Instrukcja biskupa Jasińskiego służyła zapewne pracownikom Sądu w ich codziennej pracy, stanowiła swoiste minimum kodeksowe, a zarazem przedstawiała najważniejsze punkty w postępowaniu w ramach procesu o nieważność małżeństwa. Patrząc z perspektywy czasu, widać, że Instrukcja biskupa Jasińskiego była odpowiedzią na potrzeby czasu.

EVIDENCE PROCEEDINGS
IN THE LIGHT OF *THE INSTRUCTION FROM 1935 TO THE COURT
OF BISHOPS IN LODZ*

Summary

In 1935, Bishop Wladyslaw Jasinski issued the procedural instructions to the Court of Bishops in Lodz. It was the first such Instruction describing the entire process. In this article the author analyses one part of the process – evidence proceedings. The Instruction clearly describes different types of factors: the hearing of parties, testimony of witnesses and other evidence, opinions of experts. These norms are consistent with the Code of Canon Law from 1917 and some of them are examples of practical solutions. The Instruction was a help to employees of the Court. In retrospect, apparently the attitude of the Bishop was a response to the needs of the time.

Słowa kluczowe: prawo kanoniczne, prawo małżeńskie, postępowanie dowodowe